

**Alicja Wołodźko-Butkiewicz, *Od pieriestrojki do laboratoriów netliteratury. Przemiany we współczesnej prozie rosyjskiej*, Wydawnictwo „Studia Rossica”, Warszawa 2004, ss. 438.**

Recenzentami wydawniczymi tej stosunkowo obszernej, bo liczącej prawie 440 stron, i unikatowej książki byli profesorowie Janina Sałajczykowa i René Śliwowski. Wspominam o nich nie bez kozery, albowiem opinia znawców gwarantuje kontakt z wartościową i pożyteczną lekturą, do jakich bez wątpienia należy recenzowane dzieło. Ukazało się ono drukiem zupełnie niedawno jako rezultat projektu badawczego (5H01 042 20) finansowanego przez Komitet Badań Naukowych, przez co ma niezaprzeczalnie spore walory eksploracyjnej świeżości. Autorka nie eksponuje wszakże, co sugeruje czas studiów nad problemem (2000–2003), wiedzy o literaturze rosyjskiej ograniczonej tylko do wskazanego czterolecia, sięga bowiem nierzadko znacznie dalej, odwołując się do literackiej i krytycznoliterackiej poodwilżowej sowieckiej przeszłości, widząc w niej istotne źródło tego wszystkiego, co dzieje się współcześnie. Nie ma bowiem niczego nowego bez starego, nie sposób w pełni pojąć wszelkich zmian kulturowo-społecznych i politycznych przełomu stuleci bez pamięci o tradycji, o dorobku niepokornych pisarzy i ich nonkonformistycznych postawach. Buntownicy byli, są i będą – zdaje się mówić autorka – gdyż takie jest prawo rozwoju literatury, stanowiącej od zawsze najdziwniejszą część kultury. W twórczości nonkonformistów upatruje badaczka impulsów tego wszystkiego, co w najnowszym pisarstwie postradzieckim najcenniejsze, eksponuje niezależność intelektualną, uznając ją za *casus sine qua non* odważnego mówienia o bolączkach tego świata.

Alicja Wołodźko-Butkiewicz nie stawia w swojej książce niezwyklej hipotez, nie formułuje także zaskakujących uogólnień, jeśli nie ma dla nich wystarczająco solidnych podstaw. Wszędzie zachowuje zdroworozsądkową ostrożność, zwłaszcza wtedy, gdy przedstawia pisarzy młodych, wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że wszelkie konkluzje na ich temat i na temat ich manifestów twórczych musiałyby się z konieczności charakteryzować swego rodzaju prowizorium, wynikającym z nietrwałości typowej dla okresu społeczno-politycznej przejściowości. Nie boi się jednak wieloaspektowego naświetlania problematyki związanej z prowokacyjnymi kreacjami pisarzy średniego oraz najmłodszego pokolenia. Nie boi się kontrowersji. Nie boi się drażenia tematów, o których dotąd najchętniej milczano.

W początkowych fragmentach książki autorka kreśli sytuację literatury w Rosji lat 90. XX i początku nowego stulecia. Prezentuje myśl o uniezależnieniu się literatury sowieckiej od trwającej wiele dziesięcioleci ideologii, a także o bolesnej utracie autorytetu nauczycielki życia i pozbawieniu pisarza funkcji mentorskiej. Z obfitego dorobku twórczego i dzieł krytycznych badaczka wybiera najistotniejsze lub najbardziej typowe ilustracje tekstowe, a sześć zagadnień kierunkowych utożsamia z wektorem epoki. Dzięki temu zabiegowi selekcyjnemu wydobywa charakterystyczne postawy i dążenia twórców. Zapowiada kontakt z pisarstwem niebanalnych prozaików, takich jak tradycjoniści (Aleksander Sołżenicyn, Wiktor Astafiew), postmoderniści (Władimir Sorokin, Wiktor Pielewin), emigranci trzeciej fali (Siergiej Dowłatow, Jurij Drużnikow), popularyzatorzy gatunków „lżejszych” (Aleksandra Marinina, Daria Doncowa, Borys Akunin, Władimir Tuczkwow), „nowi realiści” (Oleg Pawłow, Roman Sienczin) czy pokolenie „next” (Irina Dienieżkina i Siergiej Szargunow).

Nazwy rozdziałów i podrozdziałów są niejednokrotnie metaforyczne. Poszerzają w ten sposób zakres interpretacyjny podejmowanej problematyki i ujawniają za pomocą przerośniętych preferencji badaczki, gdy chodzi o ocenę omawianych zagadnień. Rozdział pierwszy, *Porzucony dorobek*, został poświęcony *Wybranym stronicom literackiej pieriestrojki* oraz „Czarnemu realizmowi” *Wiktora Astafiewa*. Autorka nawiązuje w nich do tradycji literackiej, podkreślając wyjątkowość epoki socrealizmu.

Rozdział drugi dotyczy *Obaw i nadziei*. Odślania naturalną niepewność i naturalne rodzenie się optymizmu, które niezmiennie towarzyszą momentom przełomowym w historii narodu i implikują metamorfozy w świecie kultury. Mówi się tutaj o *Innych krytykach „innej” prozy, Rosyjskiej tradycji literackiej w jej dzisiejszym kształcie, Czasopismach literackich – odnowionych i nowych* oraz o *Nowym medium dla literatury*. Akcentuje rozwój fenomenu ostatnich dziesięcioleci, tj. literatury internetowej, oraz jego rolę jako nowego niezwykle ważnego medium kultury. Wskazuje i wyjaśnia przemiany, które dotknęły czasopiśmiennictwo literackie oraz krytykę literacką po upadku komunizmu.

Rozdział trzeci – *Powroty*. Stają się one logiczną konsekwencją skutków polityki kulturalnej typowej dla czasów totalitaryzmu. Odślaniają próby ponownego, możliwego dopiero po upadku reżimu komunistycznego, zaistnienia w świadomości czytelniczej Rosjan twórców odgórnie wcześniej skazanych na izolację i zapomnienie. Autorka przedstawia tu proces scalania się literatury emigracyjnej z krajową, przywracania kulturze rosyjskiej dzieł z niej wyrastających albo do niej wprost nawiązujących. Aleksandrowi Sołżenicynowi został

poświęcony fragment *Prorok we własnym kraju*. Odrębne części traktują o sylwetce Siergieja Dowłatowa i przybliżają zmagania Jurija Druźnikowa z mitami.

Rozdział czwarty ujawnia reguły *Gier postmodernistycznych*. Uczestniczą w niej skandaliści oraz ci, którzy sytuują się pomiędzy postmodernizmem i nowym realizmem. Badaczka ze znanstwem zajmuje się kontrowersjami wokół postmodernistycznych prób wymiany paradygmatu literackiego. Odwołuje się przy tej okazji do sporów wokół Władimira Sorokina (*Grabarz literatury rosyjskiej?*), a w części zatytułowanej *Między postmodernizmem a nowym realizmem* szkicuje funkcjonowanie dwóch dominujących obecnie nurtów – postmodernistycznego i realistycznego. Obydwa mają kontrowersyjnych przedstawicieli i teksty zmuszające do dokonywania przewartościowań, albowiem tradycja realistyczna włącza do swych zasobów nie tylko dorobek tradycjonalistów, lecz także twórców preferujących odłam alternatywny lub zdecydowanie postmodernistyczny. W ocenie autorki prognozowanie rychłej śmierci postmodernizmu jest zdecydowanie przedwczesne. Postmodernizm jako koncepcja egzystencji oparta na potędze gier słownych ma się zupełnie dobrze, a wypracowane przezeń chwytły spotyka się przecież i poza tekstami postmodernistycznymi.

Rozdział piąty, *Ku nowym podziałom*, eksponuje przede wszystkim zmiany relacyjne pomiędzy literaturą zróżnicowaną stylistycznie, między jej odmianą wysoką a popularną. Obecnie daje się z łatwością zauważyć natarcie literatury popularnej, które można utożsamić z prawdziwą inwazją. Badaczka przybliżyła w kolejnych podrozdziałach *Fenomen Aleksandry Marininej, Ironiczne kryminały Darii Doncowej, Projekty literackie Borysa Akunina oraz Prozę Władimira Tuczkowa*.

W ostatnim rozdziale – *Koło historii* – narracja zatacza naturalny krąg. W ten sposób pokolenie „next” (określenie Olgi Sławnikowej) łączy się z pokoleniem „post”, oddalając się z każdym dniem od prądów awangardowych, stając się bliższe coraz bardziej nurtom przez krytykę literacką już w miarę oswojonym. Pisarze, licznie debiutujące roczniki osiemdziesiąte XX wieku, tak samo, jak kiedyś futuryści, zrzucają z parostatku trzeciego tysiąclecia wielkich tej miary, co Pielewin czy Sorokin. Rozpychają się łokciami. Komputerowe pokolenie demonstracyjnie odwraca się od ideologii, dystansuje wobec doświadczenia historii, drapieżnie śledzi rzeczywistość i ze stosunkowo wąskiej perspektywy socjologicznej postrzega posttotalitarną rzeczywistość rosyjską w poszukiwaniu własnego miejsca wśród nowych spraw i nowych ludzi. Dwudziestokilkulatkowie nie silą się na stylizację: posługują się młodzieżowym slangiem, odrzucając wszelkie postmodernistyczne gry. Sztandarowymi postaciami pokolenia „next” są Irina Dienieżkina i Siergiej Szargunow.

Na podstawie skrupulatnych analiz badawczych Alicja Wołodźko-Butkiewicz formułuje istotne spostrzeżenia. Twierdzi na przykład, że odnowa literatury rosyjskiej, zainicjowana przez pierestrojkę, uległa w drugiej połowie lat 90. XX wieku zdecydowanej relatywizacji: obrachunki z przeszłością przemieściły się na peryferie sceny literackiej, przyjmując coraz częściej postać amnezji funkcjonalnej („rozliczanie się przez zapomnienie”), widoczna staje się ucieczka od postmodernizmu, postrzeganego jako opcja niezdolna do pełnego ogarnięcia aktualnych wyzwań. Udowadnia, że do głosu po raz kolejny dochodzi tradycja realistyczna powiązana z aktywnością twórców należących do pokolenia „next”. Ujawnia wzrost zainteresowania utworami nacechowanymi ideologicznie, nierzadko w duchu nacjonalistycznym. Odślania występujące powszechnie w środowisku literackim odczucie przejściowości i oczekiwania na pojawienie się dzieł wybitnych, co miałyby sprzyjać odbudowaniu prestiżu samej literatury, jak też roli pisarza w życiu społeczno-politycznym kraju.

Ogromny pożytek przyniesie zwłaszcza magistrantom *Aneks*, zawierający wiedzę na temat zasobów literackich RusLitNetu lat 90., wykaz omówionych w pracy zasobów, listę z adresami elektronicznego czasopiśmiennictwa literackiego oraz elektronicznych bibliotek sieciowych i na końcu – adresy elektroniczne, odsyłające do pisarzy rosyjskich, ich życia i twórczości, udostępnione przez RusLitNet. Równie przydatna dla dydaktyki będzie starannie dobrana bibliografia, w której Alicja Wołodźko-Butkiewicz zebrała najcenniejsze pozycje krytycznoliterackie i z historii literatury rosyjskiej, obrazujące podłoże, dzianie się i następstwa zmian wywołanych okresem głośności i pieriestrojki. Indeks nazwisk zamyka informacyjną część pracy.

Omawiana publikacja kontynuuje najlepsze tradycje polskiej rusycystyki, podejmującej coraz częściej i coraz śmielej złożone kwestie z obszaru najnowszych zjawisk w prozie, poezji i dramacie rosyjskim. Dołącza, wnosząc oryginalne ustalenia, do listy istotnych w slawistyce monografii autorstwa, na przykład, Janiny Sałajczykowej, Lucjana Suchanka, Tadeusza Klimowicza czy Anny Skotnickiej. Dodam, że prace Alicji Wołodźko-Butkiewicz zawsze czytam z zainteresowaniem i cenię je szczególnie za walory intelektualne, a także za pasję, z jaką Autorka wytrwale pokonuje ogromne trudności, piętrzące się przed badaczem literatury najnowszej, za poczucie odpowiedzialności wobec formułowanych sądów, za zaangażowanie, z jakim penetruje obszary nieugładzone, za odwagę bycia sobą, za lekceważenie fałszywego badawczego wstydu, za nieomijanie tabu w imię czegoś bliżej nieokreślonego, jak również za przekorne wkładanie przysłowiowego kija w alternatywne źródła rosyjskiej prozy.

*Od pieriestrojki do laboratoriów netliteratury. Przemiany we współczesnej prozie rosyjskiej* – eksponują wszystkie moje zachwycenia i potwierdzają mocną pozycję naukową autorki w rusycystycznym (i nie tylko rusycystycznym) świecie.

Grzegorz Ojcewicz (Olsztyn)

**Sławomir Augusiewicz, Janusz Jasiński, Tadeusz Oracki, *Wybitni Polacy w Królewcu. XVI–XX wiek*, pod red. J. Jasińskiego, Littera, Olsztyn 2005, ss. 352.**

Niniejsza praca na pewno zasługuje na miano nie tylko wybitnej, ale przede wszystkim bardzo potrzebnej, ważnej, także w kształtowaniu polsko-rosyjskich, polsko-niemieckich stosunków kulturowych na obecnym etapie. Jak pisze bowiem we wstępie prof. Janusz Jasiński: „W 1993 r. ukazał się tom studiów *Królewiec a Polska*. Doceniając jego wartość naukową, musimy mieć świadomość, że nie mógł on wyczerpać bogactwa tematyki zawartej w tytule. [...] Z tego powodu, a także zdopingowani jubileuszem Królewca [...] ponownie podjęliśmy powyższą problematykę, chociaż głównie od strony biograficznej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że następnicy historycy będą kontynuować i korygować nasze badania, bo źródeł jest bardzo wiele” (s. 7).

Dobrze się stało, że ten właśnie temat podejmowali i podejmują uczeni olsztyńscy, bo przecież już od wielu lat między obecnym Kaliningradem a Olsztynem istnieją różnorodne związki i kontakty, a jak sięgnąć kilka wieków wstecz – jak to zrobili autorzy pracy – to się okazuje, że właśnie Polacy w historii Królewca odegrali wybitną rolę. Wielu znakomitych działaczy naszej kultury w przeszłości na trwałe zaznaczyło swoją obecność w życiu Królewca.

Dla nas, Instytutu Słowiańszczyzny Wschodniej (teraz Neofilologii), ten problem jest szczególnie bliski. Od lat bowiem zajmujemy się polsko-wschodniosłowiańskimi kontaktami literackimi i językowymi. Na ten temat zorganizowaliśmy już jedenaście konferencji naukowych, wydajemy roczniki „Acta Polono-Ruthenica” i „Acta Neophilologica”. Wielu pracowników w ramach tzw. badań własnych od lat pracuje nad różnymi zagadnieniami polsko-rosyjskich, polsko-białoruskich i polsko-ukraińskich powinowactw kulturowych. Problem ten zresztą spotkał się z uznaniem slawistów polskich i europejskich, co znajduje wyraz w wielu recenzjach i omówieniach naszych prac.